



SPRAWOZDANIE

z czynności całorocznych

Towarzystwa Pszczelno - jedwabniczego i sadowniczego

W KRAKOWIE

w r. 1874.

Statut Towarzystwa wkłada na Radę gospodarczą obowiązek, aby ta przy końcu każdego roku na zgromadzeniu ogólnem zdała sprawę z czynności całorocznych. Na zgromadzenie to w r. b, oznaczyła Rada gospodarcza dzień 29 Grudnia o godzinie 11 rano w Muzeum techniczno-przemysłowem i o tem w „Czasie“ zawiadomiła; jednakże, mimo nawet powtórnego przypomnienia, tak mało osób na zgromadzenie to przybyło, iż sprawozdanie niniejsze odczytane było w sali niemal pustej.

Rada gospodarcza Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 16 Grudnia r. b. postanowiła zaprosić wszystkich Członków na dzisiejsze posiedzenie, chcąc przedstawić im obraz czynności całorocznych i wykazać, w jakim stanie znajdują się fundusze Towarzystwa. Obowiązek ten wskazany jest ustępem VI Statutu. Wprawdzie w sprawozdaniu przeszłorocznem wspomnianem było, że na zgromadzenie takie najstosowniejsza jest pora na początku jesieni, ale właśnie ten czas zajęła w roku bieżącym urządzona przez Towarzystwo wystawa. Ponieważ przez kilka lat nie było w okolicach naszych urodzaju na owoce, w sprawozdaniach więc poprzednich wskazywaliśmy, dla czego Towa-

rzystwo nie mogło urządzić wystawę, ale gdy w roku bieżącym w okolicach Krakowa pokazał się wielki urodzaj owoców, z sposobności tej należało korzystać, pomnąc na to, że wystawa taka nietylko rozbudza zamiłowanie i staje się zachętą dla wielu osób, ale zarazem i tę przynosi korzyść, iż można się przekonać, jakie gatunki owoców w klimacie naszym dobrze się udają, o ile upowszechniły się i jak dalece postęp stał się widocznym. Największa trudność w doprowadzeniu wystawy do skutku przedstawiała się w tem, czy znajdą się wystarczające fundusze na pokrycie kosztów urządzenia wystawy i na nagrody. Towarzystwo w programie wydanym, wyznaczyło z funduszu własnego 4 nagrody po 6 zł. w. a. dla włościan za sadownictwo i oświadczyło, iż cały przychód z wystawy użyty będzie na opędzenie kosztów urządzenia i na nagrody. Aby zwiedzanie wystawy dostępnejszem dla licznej publiczności uczynić, opłatę za bilet wstępny oznaczono tylko po 10 centów od osoby, nie można wszakże było przewidzieć, czy wystawie sprzyjać będzie czas pogodny, co do zwiedzania wystawy przez liczną publiczność najwięcej przyczynić się może. Wśród tych niepewności, czy wystawa powiedzie się i dostateczny fundusz przyniesie, Rada gospodarcza, za pośrednictwem Komitetu Towarzystwa rolniczego udała się z prośbą do wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa o udzielenie nagród rządowych i otrzymała na nagrody dwa medale srebrne do przyznania ich za najcelniejsze owoce stołowe, dwie zaś nagrody pieniężne 30 i 15 zł. w. a. dla Włościan i Nauczycieli za pszczelnictwo i także dwie nagrody dla Nauczycieli za jedwabnictwo. Komitet Towarzystwa rolniczego przewidując, że nagrody te nie będą wystarczające, udzielił jeszcze jeden medal srebrny pozostały po wystawie rolniczej i dwa medale brązowe Towarzystwa rolniczego.

Na prośbę wystosowaną do wys. Wydziału krajowego o udzielenie na ten cel zasilku, aczkolwiek pierwsza odpowiedź nadeszła odmowna, po wyjaśnieniach jednak powtórnie przesłanych, wys. Wydział krajowy udzielił raczył 250 zł. w. a. Znaleźli się też i łaskawi dobroczyńcy, co darami swojemi do pomnożenia liczby nagród przyczynić się raczyli i tak: J. Eksceł. Książd Baron Schindler ofiarował na ten cel dwa talary saskie podwójne i dwa także talary austriackie a W. Książd Drożdzewicz Kanonik i Profesor Uniwersytetu dwa reńskie austriackie w srebrze. Za dary te Towarzystwo wdzięcznością przejęte, składa serdeczne podziękowanie.

W sprawozdaniu z wystawy, które drukiem ogłoszone i wszystkim Członkom przesłane zostało, wymienionem jest, komu i jakie nagrody przyznano, tu więc przywieść tylko wypada, jaki był przychód

z wystawy, ile urządzenie jej kosztowało i z funduszu tego, jakie nagrody udzielone.

Wystawa trwała przez 4 dni, a za bilety wstępne po 10 centów od osoby otrzymano	118	złr.	50	c.
Za broszurę niemiecką o sadownictwie ofiarowano	1	„	—	„
Za owoce piękne na wystawie znajdujące się, które p. Baranowski, Prezes Izby Handlowej i p. Dr. Harajewicz, Dyrektor Szpitalów, do sprzedania na korzyść Towarzystwa ofiarowali, wpłynęło	9	„	21	„
Ogółem więc przychód z wystawy uczynił	128	złr.	71	c.
Z tego wydano na urządzenie wystawy, druki, rozsyłkę programu, sprawozdania i nagród	56	„	26	„
Nagrody zaś z funduszu tego przyznane były następujące:				
P. Widuchowskiemu, ogrodnikowi, za sadownictwo	10	„	—	„
Zakładowi św. Józefa osieroconych chłopców za sadownictwo	10	„	—	„
P. Widrowskiemu ogrodnikowi za sadownictwo	10	„	—	„
Habinie, włościanowi, za pszczelnictwo	10	„	—	„
Swastkowi, włościanowi, za pszczelnictwo 6 złr. w gotówce i łapkę na truty wartości 1 złr.	7	„	—	„
P. Florkiewiczowi za ulepszoną prasę do wyciskania wosku	20	„	—	„
P. Szmecińskiemu, ogrodnikowi, za jedwabnictwo	10	„	—	„

Wydano więc na nagrody 77 złr. — c.
razem przeto wydatki na wystawę wyuiosły złr. 133 centów 26, a ponieważ przychód z wystawy uczynił tylko złr. 128 centów 71, brakującą więc ilość złr. 4 i centów 55 pokryto z funduszu przez wys. Wydział krajowy udzielonego.

Skład Towarzystwa.

Towarzystwo liczy w gronie swoim Protektora, jednego Członka honorowego i 286 Członków czynnych. W roku bieżącym przybyło Członków 8, utraciło zaś Towarzystwo przez śmierć, trzech bardzo gorliwych Członków, to jest p. Aleksandra Makowskiego Dyrektora

Banku przemysłowego, p. Maurycego Barucha, właściciela młyna parowego na Podgórzu i p. Romualda Gostkowskiego właściciela dóbr.

Fundusz Towarzystwa.

Fundusz Towarzystwa własny powstaje jedynie ze składek wnoszonych.

Pozostały fundusz z r. 1873 wynosił zhr. 323 c. 7; w roku zaś bieżącym na 286 Członków zapisanych do Towarzystwa, wniosło składkę 97 Członków, która ogółem uczyniła zhr. 209 centów. 45. Według Statutu tylko $\frac{1}{4}$ część składki wnoszonej przechodzi na potrzeby i cele Towarzystwa, jednakże 42 Członków przekazało całą składkę na korzyść Towarzystwa i tak:

- po 5 zhr. wnieśli PP. Książę Stanisław Jabłonowski, Dr. Dietl b. prezydent miasta, Pani Bleszczyńska właścicielka dóbr, JExcel. baron Schindler, Gostkowski Romuald właściciel dóbr, Książd Wróbel proboszcz w Krzeczowie, Czarnecki nauczyciel i Dr. Kozubowski dyrektor Towarzystwa.
- 4 zhr. P. Baranowski, Prezes Izby handlowej.
- 3 zhr. P. Sławiński Przeczław, właściciel dóbr.
- po 2 zhr. PP. Baraniecki Adrian dyrektor muzeum techniczno-przemysłowego, Rzewuski radzca miejski, Kaczmarek Jan Kanty kupiec, Beym właściciel realności, pani Cielecka Honorata właścicielka dóbr, Jawornicki Marceł dyrektor Kasy oszczędności, Hostasch Jan dyrektor filii Banku austriackiego, Dr. Machalski adwokat, Kluczycki plenipotent dóbr krzeszowickich, książd Drożdżewicz kanonik prof. uniw., Kieszkowski Henryk dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń, Szmyciński nauczyciel ogrodnictwa w szkole czernichowskiej.
- po 1 zhr. PP. Sławiński Marceł urzędnik bióra telegraficznego w Kołomyi, Schwarzwawrzyniec inspektor ogrodu botanicznego, Kołodziejcki majster ciesielski, Rozwadowski profesor instytutu technicznego, Mazal właściciel realności, Dzikowski naczelnik sądu powiatowego w Ciężkowicach, Mauricio Paris właściciel cukierni, Wiszniewski Konstanty aptekarz, Barański kontrolór, Włyński urzędnik banku, ks. Ścieszka

kustosz klasztoru OO. Bernardynów, Szawłowski właściciel dóbr, Józefczyk Andrzej dyrektor seminarium nauczycielskiego. Zgórek nauczyciel tegoż seminarium, Mejer Edward właściciel realności, Bzowski Adam właściciel dóbr, Bartyński Franciszek adjunkt sądowy, pani Kucińska Olimpia właścicielka dóbr, ks. Zagórski proboszcz w Nowem Rybiu, Gaszyński Konstanty organista w Borowy.

Składki te uczyniły	91 złr. — c.
Inni Członkowie złożyli składki na potrzeby własne a z tej tylko $\frac{1}{4}$ część przechodząca na cele ogólne Towarzystwa uczyniła	28 „ 80 „
Razem . . .	119 złr. 80 c.
Procent od pieniędzy w kasie oszczędności złożonych do 30 Czerwca	28 „ 60 „
Przychód z wystawy	128 „ 71 „
Zasilek udzielony przez Wydział krajowy	250 „ — „
Za sprzedane przedmioty w wykazie umieszczone	21 „ 35 „
Cały więc fundusz Towarzystwa łącznie z pozostałością z roku przeszłego wynosił	871 złr. 53 c.

Rozchód z tego funduszu.

Z funduszu tego wydano, jak to po szczegółach w wykazie jest zamieszczone, za druk sprawozdania z r. 1873 i o wykładach nauki pszczelnictwa, na urządzenie wystawy i nagrody, za oprędy jedwabnicze zakupione, snucie jedwabiu, roboty w szkółce merwowej, roboty introligatorskie, materiały piśmienne, na koszt korespondencji i usługę, ogółem wydano	274 złr. 97 c.
Pozostało zatem w kasie Towarzystwa na dalsze wydatki	596 złr. 56

Co do funduszu przeznaczonego na zakupienie różnych przedmiotów dla Członków za $\frac{3}{4}$ ich składki, fundusz ten wynosił ogółem 89 złr 65 c., a z funduszu tego stosownie do zamówień dostarczone zostały Członkom gałązki do szczepienia, szczepki różnych owoców, sprzęty do pszczelnictwa i przedmioty do jedwabnictwa.

Dział I. Sadownictwo.

Żądania w tym dziale były tego roku mniejsze jak w innych latach. Stosownie do zamówień, dostarczono gałązki do szczepienia i szczepki owocowe już to z miejscowej produkcyi, już z dalszych okolic sprowadzone, i tak sprowadzono szczepków brzoskwiniowych z Gracu za 11 zhr. 56 c., z Pesztu szczepków morelowych, brzoskwiniowych i wiśniowych za 9 zhr. 90 c.; z Nowego Bolesławia w Czechach tysiąc rozsadek dwuletnich i trzechletnich śliwek węgierskich za 30 zhr. i agrestów wysokopiennych za 5 zhr. 75 c. Z Reutlingen w Wirtembergii gałązek do szczepienia z różnych gatunków owoców za 5 zhr. 50 c., różnych szczepków za 18 zhr. 39 c. i nasion ogrodowych za 6 zhr. 25 c. Z Erfurtu nasion ogrodowych za 9 zhr.

W sprawozdaniu z r. 1872 zalecając, aby takie tylko drzewa owocowe u nas rozmnażano, o których przekonano się, że są w stanie większe mrozy wytrzymać, wspomnieliśmy, że w okolicy Krakowa znajduje się dosyć upowszechniona bera letnia, która kształtem swoim różni się zupełnie od tak zwanej bery angielskiej letniej; że są u nas drzewa tej gruszki po kilkadziesiąt lat mające, mrozy nie im nie szkodzą i co rok rodzą, a nawet, że po ciężkich zimach owoc dawały. Gdy przy dochodzeniu, jaki to jest gatunek, z opisów w dziełach pomologicznych znajdujących się, nie można było odgadnąć, czy ta gruszka gdzieindziej jest znana i jakie jest właściwe jej nazwisko, w roku bieżącym posłano dla rozpoznania kilka tych gruszek do Instytutu pomologicznego w Reutlingen. Może więc interesowną będzie rzeczą przytoczyć tu, jaką dał odpowiedź Dr. Edward Lucas właściciel wspomnianego Instytutu, pisze on: „Przysłań mi krakowską berę letnią, odebrałem. Jest to wyborny gatunek gruszek wcale u nas nieznan, proszę więc o przysłanie mi 6 do 10 gałązek, ażeby zaszczerpić niemi można drzewko piramidalne na próbę. Jest to bera do pierwszego rzędu masłówek należąca, z przyjemnym bardzo i delikatnym smakiem muszkatki.“ Gdy w ogrodzie pomologicznym w Reutlingen, wszystkie nowe gatunki owoców, jakie się tylko pojawiają, są na próbę rozmnażane a następnie po całych Niemczech rozchodzą się, możemy przeto spodziewać się, że wkrótce w katalogach pomologicznych pomiędzy gruszkami umieszczona będzie i nasza krakowska bera letnia.

Z pozostałego funduszu rządowego na sadownictwo, zakupiono również w tym roku pismo peryodyczne *Pomologische Blätter*, wyda-

wane w Pradze, kosztujące 3 zlr. 50 c. i tablicę do szczepienia Vere-
dlungs Tafel za 1 zlr. 20 centów.

Dział II. Pszczelnictwo.

W sprawozdaniu przeszłorocznem zapowiedziane było, że w r. b. na wiosnę Towarzystwo urządzi publiczne wykłady nauki pszczelnictwa, które dla braku funduszu na wynagrodzenie nauczyciela od dwóch lat zawieszone zostały. Wykłady te w dawniejszych latach odbywały się w dniach rekreacyjnych, aby młodzież szkół tutejszych z wykładów tych korzystać mogła, jakoż w niektórych latach blisko po 200 uczniów na wykłady te uczęszczało, a ponieważ wykładów tych od dwóch lat nie było, spodziewać się więc należało, że przy otwarciu ich w roku bieżącym, zapisze się na nie znaczna liczba słuchaczy; tymczasem nowe urządzenia w szkołach stanęły temu na przeszkodzie, albowiem dawniejsze dni rekreacyjne prawie zupełnie znikły, poświęcone będąc na wykłady przedmiotów nadobowiązkowych, jak n. p. rysunków, gimnastyki, języka francuzkiego i t. p. Po ogłoszeniu więc wykładów nauki pszczelnictwa zapisało się na nie zaledwie uczniów 18 i 6 osób prywatnych. Również dla wspomnianej powyżej przyczyny wykłady te nie mogły odbywać się dwa razy w tygodniu, lecz tylko raz, to jest w każdą niedzielę po południu. Pierwszy wykład nastąpił dnia 28 lutego, ostatni zaś dnia 28 Czerwca a w wykładach tych objęta była treściwie nauka teoretyczna pszczelnictwa i praktyczna przy ulach. Aby ułatwić naukę praktyczną, p. Florkiewicz, nauczyciel pszczelnictwa, sprowadził do Krakowa pasiekę składającą się z 40 ulów i umieścił ją w zakładzie Ś. Józefa osieroconych chłopców. Za wykłady te, stosownie do zawartej ugody, otrzymał 80 zlr., na koszt zaś sprowadzenia pasieki z odległości 5 mil od Krakowa i urządzenia jej 20 zlr.

Zamierzony objazd nauczyciela po kraju, celem nauczania postępowego pszczelnictwa, nie mógł w tym roku przyjść do skutku, ponieważ w czasie najwłaściwszym do takiego objazdu, to jest w Maju i pierwszej połowie Czerwca, trwały jeszcze wykłady nauki pszczelnictwa, później zaś nastały upały i czas bardzo miodny, a wtedy robienie sztucznych rojów, zwłaszcza z ulów kłocowych, jakie jeszcze po

największej części u włościan dają się napotykać, jest prawie niemożliwym.

Towarzystwo pragnąc zachęcić Nauczycieli wiejskich do zajmowania się pszczelnictwem, udało się do Rad szkolnych okręgowych o wskazanie takich nauczycieli, którym daćby można ule z pszczołami, zakupione z funduszu rządowego, pod tym jednakże warunkiem, że ul z pszczołami zapisany będzie do inwentarza szkoły, wszelka zaś korzyść z tego ula i przymnożone pszczoły należeć będą do Nauczyciela, lecz jeżeliby z jakiegobądź powodu utracił powierzone mu pszczoły, obowiązany będzie inne w to miejsce odkupić.

Pod temi warunkami na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Bochni, otrzymała szkoła w Krzyżanowicach jeden ul z pszczołami, a drugi ul szkoła w Nowym Wiśniczu.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie otrzymała szkoła w Strusinie jeden ul z pszczołami.

Trzy wspomniane ule zakupiło Towarzystwo u p. Pajaka, nauczyciela w Prądniku Czerwonym, za które łącznie z odstawą dwóch, koleją do Bochni, a jednego do Tarnowa zapłacono 34 zlr. 70 c.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu otrzymała szkoła w Łącku jeden ul wartości 10 zlr. Po ul ten przysłał Nauczyciel furmankę z Łącka do Krakowa.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Jasle otrzymała szkoła w Warzycach jeden ul z pszczołami; ul ten z odstawą do Tarnowa kosztował 11 zlr. 4 c.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie, otrzymała szkoła w Babicach ul jeden z pszczołami, który z odstawą do Rzeszowa kosztował 10 zlr. 95 c.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Krakowie otrzymała jeden ul szkoła w Płazach wartości 10 zlr., drugi zaś ul wartości 9 zlr. 50 c. otrzymała szkoła w Rybny. Ostatni ul zakupiło Towarzystwo u p. Badańczyka, nauczyciela w Brodłach, za 9 zlr. 50 c., dla szkoły zaś w Łącku, Warzycach, Babicach i w Płazach zakupiono ule u p. Florkiewicza, za które łącznie z dostawą do najbliższych stacyj zapłacono 41 zlr. 99 c.

Dla spóźnionej pory i obawy, aby plastry od gorąca nie poobrywały się, nie zdążono już przesłać ulów z pszczołami dla szkół w okręgu szkolnym Wadowickim, przesyłka więc ta nastąpi dopiero na przyszłą wiosnę. Ogółem więc zakupione z funduszu rządowego i rozdane dotąd ule kosztowały 86 zlr. 19 centów.

Jak w każdym roku, tak podobnie i w upłynionym dostarczało Towarzystwo na żądanie ule na wzór i różne przyrządy odnoszące się

do pszczelnictwa, najwięcej jednak pożądane były maski z kapturami, Towarzystwo zaś otrzymało w darze od JExcel. Barona Schindlera ul ramowy Towarzystwa Krajńskiego.

Co do pożytku, jaki pszczoły w tym roku przyniosły, można powiedzieć, że rok ten w okolicy naszej był błogosławiony; pomimo bowiem że miesiąc Maj był niegodziwy i pszczoły dla deszczów, zimna i śniegów z sadowiny prawie nie korzystały, gdy jednak miały dostateczne zapasy miodu z roku poprzedzającego i roje były silne, za nastaniem trwałego pożytku nie tylko w ulach do dna zarobiły i plastry u samego dołu będące miodem zalaty, ale nawet założone do magazynów tylnych plastry trutowe miodem napełniły. Dla tej to miodności nadzwyczajnej samorodne roje tego roku należały do rzadkich wypadków.

Dział III. Jedwabnictwo.

Pomimo że rozwijanie morw w tym roku z powodu zimna dłużej na wiosnę trwającego było bardzo opóźnione i do wylęgania gąsienic dopiero przy końcu Maja można było przystąpić, jednak później nastąpiła ciągła pogoda i czas tak dalece ciepły, iż nie tylko palenie w piecu stało się zbyt rzadkie, ale nawet dla gorąca nadzwyczajnego potrzeba było po całych dniach okna zostawiać otwarte, gąsienice więc wśród ciepła przyzwoitego i ciągłego przystępu powietrza świeżego dobrze się chowały.

Towarzystwo otrzymało tego roku w darze dwa kartony jajek jedwabników włoskich od Towarzystwa rolniczego triestskiego za pośrednictwem p. Dra Syrskiego, kustosa Muzeum zoologicznego w Trieście, a nie jest to pierwsza przysługa, za którą Towarzystwo nasze jest mu wdzięczne.

Oprócz tych kartonów i wyprodukowanych jajek w Krakowie zakupiło Towarzystwo jeszcze od p. Szmycińskiego jajek jedwabników żółtych, białych i zielonkowatych $2\frac{3}{8}$ łutów za 4 złr. 75 c., a wszystkie te jajka, stosownie do zamówień, przesłane zostały tak Członkom jak innym osobom do Towarzystwa zgłaszającym się.

Za oprędy na rachunek Towarzystwa zakupione zapłacono

p. Frączkiewiczowi, nauczycielowi w Rzuchowy, za 5 garncy 5 zhr.; p. Myszałowi, nauczycielowi w Zabierzowie, za 7 garncy 7 zhr.; p. Wujcikowi, nauczycielowi w Pilźnie, za 22 $\frac{1}{4}$ garncy i odpadki zapłacono 22 zhr. 75 centów; p. Zacharskiemu, mieszczaninowi w Mielcu, za 7 $\frac{1}{4}$ garncy 7 zhr. 25 centów. Ogółem więc zapłacono za oprędy zakupione 42 zhr.

Pan Sławiński Przeclaw, właściciel dóbr Klecza górna w Wadowickiem, wychował w tym roku 50 garncy oprzędów i te dla rozwinięcia w późnej jesieni do Towarzystwa przysłał; rozwijanie więc tych oprzędów dopiero w czasie cieplejszym na wiosnę przedsięwziętem będzie.

Od rozwinięcia znacznej ilości oprzędów własnością Towarzystwa będących, pod kierunkiem p. Łuszczkiewicza, zapłacono 11 zhr. 63 c., a otrzymano z nich jedwabiu 41 $\frac{1}{2}$ łutów, co z jedwabiem z roku przeszłego pozostałym uczyniło 3 funty i dwa łuty.

Wreszcie do wiadomości tych dodać jeszcze należy, że wszystek ten jedwab i 29 łutów p. Cichockiej posłano do fabryki w Roveredo w południowym Tyrolu, dla zrobienia z niego chustek fularowych jedwabnych, z 7miu zaś funtów i 14 łutów jedwabiu pani Sanockiej z Lipowca wspólnie przesłanych ma być zrobiona czarna materya na suknie. Druga przesyłka do tejże fabryki zawierała 5 funtów i 9 $\frac{1}{4}$ łutów jedwabiu; był to jedwab p. Sławińskiego, przeznaczony również na zrobienie materyi na suknie.

W sprawozdaniu przeszłorocznem wykazano, w jakim stanie znajduje się szkółka morwowa z funduszu rządowego założona, z której Towarzystwo za kwitami rozdaje corocznie drzewka bezpłatnie Nauczycielom wiejskim i niezamożnym mieszkańcom.

W roku bieżącym z tej szkółki

	rozdano:		sprzedano:
1-letnich morw	200	.	600
3-letnich „	100	.	50
5-letnich „	325	.	—
6-letnich „	150	.	—
razem	775	.	650

czyli ogółem wzięto z tej szkółki 1425 drzewek. Za sprzedane morwy otrzymano 3 zhr. 5 c. Wykopywanie morw, rozsyłka tychże i roboty w szkółce kosztowały 32 zhr. 81 c., a ponieważ na roboty te reszta z pozostałego funduszu rządowego wynosiła tylko 9 zhr. i 4 c., Towarzystwo więc dopłaciło z funduszu własnego 23 zhr. 77 centów.

Stan obecny szkółki.

W szkółce tej znajduje się zasiew morwowy dwuletni na 16 zagonach, gdy jednak morwy te są jeszcze drobne, ilość ich oznaczyć się nie daje.

2-letnich morw przesadzonych jest	2744
3-letnich „ „ „	1650
4 letnich „ „ „	800
5-letnich „ „ „	880
6 do 7 lat mających „	2695
8 do 10 lat mających „	160
razem	8929

Znaczna część z tych morw na wiosnę ma być rozdana, albowiem w tem miejscu, gdzie dzisiaj jest szkółka, przeprowadzona będzie ulica nowa; — na założenie zaś innej szkółki Towarzystwo stosownego miejsca nie ma; — ktokolwiek przeto na wiosnę zgłosi się do Towarzystwa o udzielenie drzewek morwowych, takowe bezpłatnie otrzyma.

Co się zaś tyczy jedwabników dębowych dwa razy do roku lęgących się (*Antherea Pernyi*), w sprawozdaniu przeszłorocznem przytoczyliśmy, że próba zrobiona z przechowaniem oprzędów z pierwszego chowu w piwnicy, aby powstrzymać wylęganie motyli, nie bardzo powiodła się, albowiem z 200 przechowanych oprzędów nawet w piwnicy wylęgło się 174 motyli, a pozostało takich oprzędów, z których motyle nie wyszły, tylko 26; wyraziliśmy więc wątpliwość, czy motyle z nich na wiosnę wyjdą. Próba ta zmierzała do tego, aby jedwabniki te, jeżeli to być może, przemienić na jednoroczne, czyli raz do roku lęgące się. Otóż pokazało się tego roku na wiosnę, że z owych 26 oprzędów pierwszego chowu wylęgły się motyle. Aby więc dalsze spostrzeżenia zrobić i zbadać, o ile przyroda w jedwabnikach tych może się przemienić, wszystkie motyle wylęgające się z owych 26 oprzędów pierwszego chowu osobno trzymano i po zniesieniu jajek wylęgnięte z nich gąsienice oddzielnie chowano na małych dębach posadzonych w ogrodzie, nakrytych siatką, aby zabezpieczyć gąsienice od zjadania przez ptaki. Gąsienice te gdy wyrosły na wielkie i piękne, kto tylko je widział, były dla niego przedmiotem podziwiania; w miarę zaś jak osnuwały się i poczwarki w oprzędach były już gotowe, zbierano je i do piwnicy zimnej chowano. Tym sposobem otrzymano oprzędów 130, a z tych w ciągu jesieni wylęgło się tylko 28 motyli,

pozostało zaś 102 oprzędów całych. Bez wątpienia zaś, jeszcze lepszy nastąpiłby wypadek, gdyby oprzędy przechowane były w lodowni. — Wnosząc zatem z tej ilości stosunkowo mniejszej w tym roku wylęgniętych motyli, okazuje się pewne prawdopodobieństwo, że przy dalszem takim postępowaniu można będzie jedwabniki te przemienić na jednoroczne (annuali), czyli raz do roku lęgące się.

Oprócz przytoczonych oprzędów z pierwszego chowu, zachowanych jeszcze było 140 oprzędów z drugiego chowu z r. 1873, które przy wylęganiu motyli w osobnym trzymane były koszu, a zebrano z nich tyle jajek, iż po zawiadomieniu w *Czasie*, udzielano ich każdemu, kto tylko do Towarzystwa się zgłosił; ale jak wychów wypadł, o tem do Towarzystwa zaledwie skąpe doszły wiadomości.

Pod względem ilości jedwabiu, na uwagę zasługuje, że chociaż objętość oprzędów jedwabnika dębowego jest znacznie większa od morwowych, stosunkowo jednak mniej one jedwabiu wydają, jak morwowe rozsnuwanie tych oprzędów połączone jest z większymi trudnościami, a jedwab farbować się nie daje, co pokazuje, że wartość tego jedwabiu jest mniejsza; zawsze jednak byłby to nabytek ważny, gdyby jedwabniki dębowe dla naszego kraju przyswoić się dały, wydają bowiem materiał mocny, na przędzę i tkaniny zdatny.

Na przytoczeniu tych wszystkich wiadomości zakończono sprawozdanie tegoroczne; poczem przedstawiono osobom na posiedzeniu znajdującym się motyle jedwabnika dębowego, oprzędy, jedwab snuty i gąsienicę dorosłą wiernie odmalowaną.

Kraków, dnia 29 Grudnia 1874.

Członek Rady Gospodarczej

Adryan Baraniecki,

Dyrektor Muzeum Techniczno-przemysłowego krak.

Dyrektor Towarzystwa

Dr. Kozubowski.

Fundusz własny Towarzystwa.

Przychód		zhr.	e.	ř. ř.	Rozchód		zhr.	e.
1	Pozostały fundusz z r. 1873	323	7	1	Za druk sprawozdania z r. 1873 i o wy-			23 50
2	Procent od pieniędzy w kasie oszczędno-	28	60	2	kladach nauki pszczelnictwa			133 26
3	ści złożonych do 30 Czerwca 1874 r.			3	Koszta urządzenia wystawy i nagrody . .			—
4	Całkowita składka od 42 Członków na ko-	119	80	4	rzyś Towarzystwā przekazana 91 zhr.			24 —
5	rzęć składki od innych Członków			5	1/4 część z funduszu Towarzystwa			42 —
6	28 zhr. 80 c.	128	71	6	Za snuć jedwabiu			11 63
7	Przychód z wystawy w r. 1874	250	—	7	Za roboty w szkółce morwowej, dopłata			23 77
8	Zasiłek udzielony przez Wydział krajowy	17	50	8	do pozostałego funduszu rządowego . .			70 —
9	Za sprzedane książki o jedwabnictwie	—	80	9	Za roboty introligatorskie			6 9
	Za sprzedany arkusz waty jedwabnej	3	5	10	Korespondencye, przesyłki i stemple . .			4 2
	Za sprzedane morwy				Materiały piśmienne			6 —
	Ogółem przychód	871	53		Posługa			—
	Rozchód	274	97		Ogółem rozchód			274 97
	Pozostaje na rok 1875	596	56					

Fundusze rządowe

udzielone przez wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Otrzymano	złr.	c.	Wydano	złr.	c.	Pozostaje	złr.	c.
Na jedwabnictwo								
Pozostało w r. 1874 z funduszu w r. 1871 udzielonego	9	4	Na uprawę morw	9	4			
Na sadownictwo								
Pozostało w r. 1874 z funduszu w r. 1870 udzielonego	11	39	Na zakupienie Pomologische Blätter z r. 1874 złr. 3 c. 50 Veredlungs Tafel Lucas'a złr. 1 cent. 20	4	70	Pozostało na rok 1875 . .	7	69
Na pszczelnictwo								
Pozostały fundusz udzielony w r. 1873	500	—	Na wykłady nauki pszczelnictwa i urządzenie pasteki złr. 100 Na zakupienie ulów z pszczołami dla Nauczycieli ludowych złr. 86 c. 19	186	19	Pozostało na rok 1875 . .	313	81

W KRAKOWIE
W DRUKARNI LEONA PASZKOWSKIEGO
Nakładem Towarzystwa.
1875.

Rada gospodarcza
Towarzystwa pszczelno-jedwabniczego i sadowniczego
w Krakowie

podaje do wiadomości, iż dla rozpowszechnienia w kraju naszym jedwabnictwa, znaczna ilość morw w r. b. na wiosnę ze szkółki z funduszu rządowego założonej a obejmującej przeszło 8000 drzewek ma być rozdana, albowiem w tem miejscu, gdzie dzisiaj jest szkółka, przeprowadzona będzie nowa ulica. Ktokolwiek przeto zgłosi się do Towarzystwa o udzielenie drzewek morwywych, takowe bezpłatnie otrzyma, lecz obowiązany będzie wydać kwit na stemplu odpowiednim, jeżeli wartość morw przeniesie 2 złr. Można również nabyć w Towarzystwie jajka jedwabników morwowych i dębowych, siatki na wzór, sztuka po 15 centów i książki o wychowie jedwabników z tablicami kolorowanymi za przesyłką pocztową 1 złr. 56 cent.

Do pszczelnictwa. Ul dzierzonowski stojak o 5 kondygnacyach 6 złr. Ul słomiany urządzony do nadstawki z robotą ruchomą 1 złr. 40 centów. Maszynka do nabijania gwoździ do snozów 40 cent. Maszynka do robienia mat do ulów 60 cent. Hybel do rowków 1 złr. Modelka do rowków 20 cent. Maski z kapturem 1 złr. 20 cent. Korytko blaszane do przyklejania plastrów 40 cent. Maszynka do dymienia z kominkiem 1 złr. 20 cent. Transportówka z trąbą blaszaną do robienia rojów z sypanców 2 złr. 50 cent. Dwie ramki do plastrów na wzór 75 cent.

Do sadownictwa. Różne szczepki i gałązki do szczepienia. Przez pocztę mogą być posłane tylko małe szczepki. Model suszarni owocowej większej 7 złr. 46 cent., mniejszej na domową potrzebę 5 złr. 50 cent.

Wzywa przytem szanownych Członków i osoby obojej płci do Towarzystwa przystąpić chcące o wniesienie składki na r. 1875 przypadającej w ilości od 1 do 5 złr. a to stosownie do potrzeb, możliwości i dobrej woli każdego. Wnoszący składkę oznaczyć zarazem raczy, czy całą składkę przeznaczą na cele Towarzystwa, lub za $\frac{3}{4}$ części otrzymać pragnie niektóre z przedmiotów wymienionych albo rój pszczelny, z tem wszakże zastosowaniem się do ustępu III statutu, że jeżeli wartość przedmiotów żądanych większą będzie od $\frac{3}{4}$ składki, biorący je nadwyżkę dopłaca.

Do przyjmowania składki i zamówień Rada gospodarcza upoważniła podpisanego, zamieszkałego przy ulicy Wielopole pod L. 67 w Krakowie. Zamówienia przyjmują się do 1 kwietnia. Wszelkie korespondencje mają być opłacone (franco). Zamawiający raczą dokładnie wyrazić nazwisko swoje, miejsce zamieszkania i sposób przesłania. Odstawa drzewek morwowych w pierwszej połowie kwietnia.

Wreszcie przypomnieć tu jeszcze wypada, że podpisany podjęte obowiązki ostatni rok pełni, gdy zaś niektórzy Członkowie złożoną składkę w r. p. dla siebie zastrzegli a dotąd niewykazali, co za nią otrzymać pragną, raczą przeto życzenia swoje wkrótce podać, aby wszelkie pretensye, jakie do dzisiejszej Dyrekcyi Towarzystwa mieć mogą, w ciągu r. b. zaspokojone były.

Kraków d. 17 stycznia 1875 r.

Dr. Korubowski,
Dyrektor Towarzystwa.

1875

1875

1875

1875

1875